

Dajmy im szansę.

„Każdy ma prawo do szczęścia i swojego miejsca w społeczeństwie”

Maria Grzegorzewska

Kiedy w rodzinie przychodzi na świat dziecko, rodzice snują plany i marzenia na temat jego przyszłości. „Będzie zdrowe i śliczne, skończy studia wyższe, nauczy się języków obcych” – myślą.

I nagle okazuje się, że dziecko często choruje, szybciej się męczy, mówi niewiele i niewyraźnie, ma trudności w uczeniu się.

Gdy wcześniej lub później pada diagnoza o niepełnosprawności świat wali się w gruzy. Następuje czas kiedy trzeba zweryfikować marzenia i w trosce o rozwój dziecka podjąć trudne wyzwania.

W naszym środowisku żyje wiele osób „sprawnych inaczej”, ale „potrzeby osób niepełnosprawnych są normalnymi potrzebami ludzi, którzy są z pewnych względów słabsi. Wsparci jednak skuteczną pomocą mogą wyzwolić w sobie niespożyty energię oraz wartości o wielkim znaczeniu dla nas wszystkich” (Jan Paweł II).

Dziś dzieci „sprawne inaczej” mają szansę na codzienny kontakt z rówieśnikami oraz współdziałanie w społeczności szkolnej i klasowej. Tacy uczniowie są wyzwaniem dla nauczycieli, ich umiejętności wspierania więzi między uczniami. Wspólna integracja (respektowanie tych samych spraw uczniów pełno i niepełnosprawnych) pobudza wiarę we własne możliwości i motywuje do przezwyciężania trudności. Daje szansę niesienia pomocy słabszym, uczy wrażliwości i otwartości na drugiego człowieka i jego potrzeby.

Poprzez obcowanie z niepełnosprawnymi rówieśnikami uczymy się traktowania odmienności jako czegoś naturalnego, nie wzbudzającego sensacji; ponadto tolerancji, opiekuńczości, troskliwości, umiejętności współżycia z innymi.

Nasz kontakt z osobą niepełnosprawną kształtuje właściwą postawę wobec innych ludzi, skłania do większej otwartości i wyrozumiałości. Możliwość porównania własnych ograniczeń i trudności z codziennymi zmaganiem osób niepełnosprawnych uczy pokory i cierpliwości w pokonywaniu życiowych przeszkód.

Wspólne funkcjonowanie w zintegrowanej grupie sprzyja również dobremu komunikowaniu się, umiejętnemu rozwiązywaniu konfliktów. Dzieci „sprawne inaczej” łatwiej przygotowują się do przyszłego, dorosłego życia. Otrzymują od swoich szkolnych kolegów wiele pozytywnych bodźców co stwarza możliwość poznawania zachowań i sposobów postępowania.

Integracja staje się więc niewątpliwie zjawiskiem ważnym dla obu stron. Dlatego należy wpajać ją od najmłodszych lat oraz nawiązywać i pielęgnować wspólne kontakty. Taka postawa przynosi obu stronom nie tylko wiele satysfakcji i radości, ale przyczynia się również do tego, że otaczający świat staje się coraz bardziej przyjazny.

„Każda istota ludzka jest na swój sposób utalentowana
i inna, ale udziałem wszystkich jest to samo człowieczeństwo”.

Lidia Orkisz